

2013 - Nasza wielkopostna droga z Kalwarii do Caritas



PODRÓŻ MATKI BOŻEJ

Matko Boża, Ty niosłaś Dziecię aż do Betlejem,
Krocząc nie gładką, ale wyboistą drogą, pełną kamieni i żwiru.
Noś mnie w Swoim kochającym, łagodnym i czułym sercu
Aż Twój Syn uniesie mnie w Swoich ukrzyżowanych ramionach.

- Brat Augustine Towey, CM †2012

Do wszystkich członków Rodziny Wincentyńskiej

Drodzy Bracia i Siostry,

Niech łaska i pokój naszego Pana Jezusa Chrystusa, wypełniają Wasze serca teraz i zawsze!

W tym roku, droga Wielkiego Postu rozpoczyna się dość wcześnie. Jednak dla Rodziny Wincentyńskiej nigdy nie jest za wcześnie na kontemplowanie daru wiary w Jezusa Chrystusa i dziedzictwa nadziei, który tworzy nasz charyzmat. Tegoroczny Wielki Post przeżywamy w „Roku Wiary”. Ojciec Święty Benedykt XVI, w swoim Liście Apostolskim *Porta Fidei*, mówi, że: „Podwoje wiary są dla nas zawsze otwarte. Wprowadzają nas one do życia w komunii z Bogiem i po-zwalają na wejście do Jego Kościoła.” (*Porta Fidei*, 1)

Ten szczególny rok zbiega się z pięćdziesiątą rocznicą rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II. „Rok Wiary” i Wielki Post dają nam sposobność, by zastanowić się nad naszym powołaniem do bycia uczniami Jezusa Chrystusa i nad sposobem przeżywania naszego wincentyńskiego charyzmatu. Wielki Post nie powinien być traktowany jako „coroczne ćwiczenie”, ale jako sposobność otwarcia naszych serc na wzrastanie w łasce. Papież Benedykt XVI przypomina nam, że: „Przekroczenie tych podwoi oznacza wyruszenie w drogę, która trwa całe życie.” (*Porta Fidei*, 1)

Orędzie Ojca Świętego na Wielki Post 2013 zawiera temat prawdziwie wincentyński. Papież podkreśla w nim, że Wielki Post i „Rok Wiary” „stanowią dla nas cenną sposobność do medytowania nad relacją między wiarą a miłością.” (por. *Orędzie Benedykta XVI na Wielki Post 2013*, 1). Zarówno w *Porta Fidei* jak i w *Orędziu na Wielki Post*, zauważamy wiele odniesień do dobrze nam znanego cytatu: „*Caritas Christi urget nos*” – „*Miłość Chrystusa przynagla nas*” (2 Kor 5, 14). Jest to istota tego, co znaczy być chrześcijaninem. Razem z Siostrami Miłosierdzia cieszyć się, że Ojciec Święty posłużył się ich dewizą!

Jednakże wszyscy członkowie Rodziny Wincentyńskiej wiedzą, że chodzi tutaj o coś więcej niż tylko o tekst, dewizę czy godło wspólnotowe. Chodzi tu bowiem o styl życia wszystkich uczniów Jezusa, Świętego Wincentego i Świętej Ludwiki, mający swój początek w Jezusie Chrystusie, który powiedział uczniom: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili.” (Mt 25, 40). Rozważę trzy tematy aktualne dla naszej wielkopostnej drogi: **poznać, rekonfigurować i odnowić**.

Czas poznania

„Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli.” (J 8, 32)

Wielki Post jest czasem spotkania z prawdą, która pozwala nam stwierdzić tę istotną, a tak często umykającą uwadze chrześcijan rzeczywistość, że wszyscy jesteśmy odkupionymi grzesznikami. W dzisiejszym, zabieganym świecie, łatwo możemy uniknąć jakiegokolwiek głębszej refleksji nad samym sobą. Wymagania życia są tak liczne i niekiedy tak przytłaczające, iż pragnąc uwolnić się od nich poszukujemy wytnienia, które czasem może prowadzić do braku zainteresowania, do obojętności. Znamy sentencję Sokratesa, która mówi, że „Życie pozbawione refleksji nad samym sobą nie zasługuje na to, by je przeżyć.” Ale życie „nieodkupione” również na to nie zasługuje!

„Życie odkupione” rozpoczyna się od wprowadzenia wielkopostnej dyscypliny: modlitwy, postu i jałmużny, po to, by zbadać nasze serce, duszę i nasze czyny. Wówczas możemy odważnie zadać sobie zasadnicze pytanie: „Co czynię, by każdego dnia wzrastała moja miłość do Chrystusa i moja miłość w służbie wobec braci i sióstr, zwłaszcza tych najmniejszych?” Ale najpierw musimy chcieć poprawić nasze pracowite plany zajęć by w głębi naszego jestestwa spotkać Pana Jezusa jako nasz moment prawdy. Stare przysłowie mówi, że: „Prawda was wyzwoli, ale najpierw może was unieszczyć!”

Wymiary naszego życia, które wymagają uzdrowienia i odkupienia są tak właściwie zakresem działania Boga. W świecie, który często zachęca nas do ukrywania się za fasadą władzy, różnorodnych sytuacji lub pozorów, Wielki Post przypomina nam, że to nie tylko nasze wysiłki przynoszą nam jedność życia czy pokój wewnętrzny. Święty Wincenty bardzo wcześnie poznał tę twardą rzeczywistość życia, że pomimo „awansów i wzlotów” w swoim życiu, o które tak bardzo zabiegał i które osiągnął, przeżywał jednak wewnętrzną pustkę i wciąż pragnął czegoś więcej. W liście do Efezjan, Święty Paweł dobrze uchwycił ten moment wewnętrznego poznania:

„Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił... Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili.” (Ef 2, 8-10).

Uczyńmy ten Wielki Post czasem uznania, że jesteśmy dziełem Boga, obdarowanym i pełnym łask.

Czas na rekonfigurację

„Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boże?” (J 6, 28)

Słowo „rekonfiguracja” wydaje się niecodzienne i mało znane. Dawnej używane jako termin naukowy lub techniczny, oznacza: „zmienić formę lub formację, przemodelować lub restrukturyzować”. Słowo to znane jest moim Konfratrom Misjonarzom i Siostram Miłosierdzia, bowiem zmiany w liczebności i apostołstwie sprawiły, że „rekonfiguracja” krajów i Prowincji stała się koniecznością.

Jednakże Wielki Post nie odnosi się głównie do zewnętrznych pytań dotyczących „dzieł Bożych”, o które pytają Jezusa uczniowie, ani do wymagań współczesnego świata. „Rekonfiguracja” jest także sposobem poszukiwania „metanoi” czy nawrócenia serca, które prowadzi do zasadniczego otwarcia się na Boga. Papież Benedykt XVI przypomina nam, że celem „Roku Wiary” jest „zaproszenie do autentycznego i nowego nawrócenia do Pana, jedyne Zbawiciela świata” (*Porta Fidei*, 6).

Kiedy uświadomimy sobie, że to, na czym najbardziej nam zależy: nasze rodziny, nasze związki, praca, zdrowie czy życie w ogólności, przemienia się w sposób nieoczekiwany i niechciany, wówczas spotkamy się z rzeczywistością rekonfiguracji. Rzeczywistość ta podobnie jak Wielki Post wzywa nas do podróży do wnętrza by poszukać Jezusa. Przywiązanie się do tego, czego nie możemy kontrolować, trzymanie się kurczowo tego, czego nie możemy zmienić lub pragnienie, by przeszłość stała się teraźniejszością - odwodzi nas od wypełnienia Woli Boga i Jego dzieła.

Wincenty a Paulo i Ludwika de Marillac w swoim życiu spotkali się z rzeczywistością rekonfiguracji. Ludwika, kobieta zameężna i zamożna stała się wdową i została niejako rzucona w nieznany jej świat. Po założeniu Wspólnot zakonnych i świeckich, Wincenty nieustannie zmagał się z prośbami, domagającymi się jego zaangażowania. Czasami Wincenty i Ludwika odczuwali, jak przytłaczało ich zadanie, jakim było zarządzanie. Jednak każdy z nich prowadził intensywne życie

duchowe karmione modlitwą, Słowem Bożym i Eucharystią, co dodawało im mocy ducha do przystosowania się i do wzrastania. Wincenty i Ludwika każdego dnia szukali Pana i znajdowali Go. W okresie Wielkiego Postu, pozwólmy, Chrystusowi rekonfigurać naszego serca, abyśmy mogli przyjąć zmiany, których nie da się uniknąć w krajobrazie naszego życia.

Czas na odnowę

„Na tym polega dzieło zamierzone przez Boga, abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał.” (J 6, 29)

Wielki Post i „Rok Wiary” wzywają do odnowienia i pogłębienia naszej wiary i naszego charyzmatu. W dzisiejszym świecie nękanym przez liczne cierpienia, w którym kalwaryjska droga usłana jest niezliczonymi krzyżami, powinniśmy pamiętać, że poprzez Tajemnicę Paschalną, Bóg nieustannie działa w naszym świecie. Spotykamy naszego Boga w Osobie Jezusa Chrystusa, który przez Swoje Wcielenie wkroczył w ludzkość i ją odkupił. Odnowa realizuje się przez przemianę, jakiej Jezus Chrystus dokonuje w modlitwie, przez Słowo Boże i Eucharystię, tak abyśmy mogli lepiej przeżywać nasz wincentyński charyzmat. Podróżujemy do Kalwarii i z powrotem z darem Caritas.

Medytując nad tą rzeczywistością, Papież Benedykt XVI zwraca uwagę na to, że „Życie chrześcijańskie to nieustanne wchodzenie na górę spotkania z Bogiem, aby później zejść, niosąc miłość i siłę, które z niego się rodzą, aby służyć naszym braciom i siostram z taką samą miłością jak Bóg.” (*Orędzie na Wielki Post 2013,3*) Zarówno w *Porta Fidei* jak i w *Orędziu na Wielki Post*, Ojciec Święty wiele trudu aby wskazać na nierozzerwalny związek między wiarą a służbą Ubogim. Píše: „Wiara bez miłości nie przynosi owocu... Niemało chrześcijan rzeczywiście poświęca swoje życie z miłością samotnym, znajdującym się na marginesie lub wykluczonym... ponieważ właśnie w nich odzwierciedla się oblicze samego Chrystusa.”(*Porta Fidei*, 14)

Jako członkowie Rodziny Wincentyńskiej obejmujemy tę prawdę w naszym charyzmacie miłości. Jednak, podobnie jak wszelkie cnotliwe działanie, może ono stać się rutynowe i ograniczać się jedynie do funkcji, miast prowadzić nas do rozwoju. Dla nas, uczniów Jezusa i Wincentego, pokora i prostota to dwie najistotniejsze tutaj cnoty; które są fundamentem naszej relacji z Bogiem oraz służby Ubogim. Wincenty mówił: „Nasz Pan, Jezus Chrystus mieszka i ma upodobanie tylko w pokornych sercach, w prostocie słów i czynów.” (CCD XII, 222-223, list nr 204 z 2 maja 1659). Zastanówmy się, w jaki sposób możemy wzrastać w praktykowaniu tych cnot.

Wspominałem o rekonfiguracji jako o strategii Zgromadzenia. W czasie Konwentu Generalnego w 2010 r. , pojawiły się dwie strategie odnośnie tego tematu, które jak myślę, można zastosować dla całej Rodziny Wincentyńskiej. Pierwsza to rozwijanie istotnego poczucia przynależności wykraczającego poza wspólnoty lokalne. Druga to zachęcanie do większej dyspozycyjności i mobilności, by móc uczestniczyć w nowych projektach misyjnych. Podczas tegorocznego Wielkiego Postu, zastanówmy się, w jaki sposób możemy wzmocnić nasze poczucie przynależności i naszą dyspozycyjność, by żyć naszym charyzmatem.

Droga Maryi i nasza droga

Tegoroczny list na Wielki Post rozpoczyna się motywem maryjnym w scenie spustoszenia i prostym wierszem. W listopadzie 2012 roku, huragan Sandy siał spustoszenie od Karaibów aż po wschodnie wybrzeże Stanów Zjednoczonych, powodując straszliwe zniszczenia. Na małej plaży Breezy Point w Nowym Jorku, siła huraganu spowodowała eksplozję zbiorników paliwa i zerwała linie elektryczne, wywołując pożar, który w ciągu kilku minut strawił 100 domów. Cudem nikt nie zginął. Jedyna konstrukcja, która w tym rejonie pozostała nietknięta znajdowała się w małym sanktuarium Matki Bożej. Obecnie jest to miejsce modlitwy dla mieszkańców różnych wyznań. Miejsce to nazwane „Madonna z Breezy Point” ukazuje nam, jak opiekuńcza jest rola Maryi.

Wiersz znajdujący się poniżej zdjęcia został napisany przez niedawno zmarłego Konfratę z okolic Nowego Jorku. To dosłownie jeden z jego ostatnich wierszy. Jest to trafne przypomnienie nie tylko jego życia, ale również życia, jakie Maryja, Matka Boża od Cudownego Medalika dała nam jako Matka Zbawiciela. Maryja jest także naszą Matką i zawsze jest blisko nas. Niech Pan Wam błogosławi w tym czasie Wielkiego Postu, aby Wasza droga poprowadziła Was do prawdziwego odnowy w wierze, w miłości i naszym charyzmacie. Obyśmy zawsze służyli Ubogim w imię Jezusa Chrystusa, za przykładem Wincentego a Paulo.

Wasz brat w Świętym Wincentym,

A handwritten signature in black ink, reading "G. Gregory Gay, CM." The signature is fluid and cursive, with the initials "G." and "CM." clearly visible.

G. Gregory Gay, CM
Przełożony Generalny